

Witold Płotka

O intencjonalności i reprezentacji

Słowa kluczowe: fenomenologia, intencjonalność, stany mentalne, akty świadomości, reprezentacjonizm, przedstawienie, wyobrażenia, Husserl, Fodor, Dreyfus

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest próbą zdefiniowania teoretycznej płaszczyzny dla dyskusji nad tezą Huberta L. Dreyfusa, zgodnie z którą fenomenologiczna koncepcja intencjonalności odpowiada temu, co Jerry Fodor określa mianem reprezentacyjnej teorii umysłu¹. Wysuwając swą tezę, Dreyfus jednocześnie *explicit*e głosi metodologiczno-historyczny postulat, że koncepcję Edmunda Husserla można, a nawet powinno się rozpatrywać w ramach kognitywistyki. Postulat ten znajduje żywy oddźwięk we współczesnych badaniach², a źródeł zaintere-

¹ H.L. Dreyfus, „Introduction”, w: *Husserl, Intentionality and Cognitive Science*, red. H.L. Dreyfus, H. Hall, A Bradford Book, The MIT Press, Cambridge (MA) – London 1984, s. 3. Słabszą wersję tej tezy – bez odesłania do koncepcji Fodora – głoszą David Woodruff Smith i Ronald McIntyre, utrzymując, że „współczesna kognitywistyka przyjęła teorię umysłu bazującą na pojęciu reprezentacji mentalnej, które [to pojęcie – W.P.] jest podobne do Husserla pojęcia intencjonalności”. D.W. Smith, R. McIntyre, *Husserl and Intentionality: A Study of Mind, Meaning, and Language*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht 1982, s. xv.

² Zob. *Handbook of Phenomenology and Cognitive Science*, red. S. Gallagher, D. Schmicking, Springer, Dordrecht 2010; *Husserl und die Philosophie des Geistes*, red. M. Frank, N. Weidtmann, Suhrkamp Verlag, Berlin 2010. W Polsce uwagę omawianej problematyce poświęcają m.in. Robert Piłat, Marek Maciejczak i Robert Poczobut. Zob. R. Piłat, *Umysł jako model świata*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 13–16; tenże, *Transcendentalna i naturalistyczna perspektywa w badaniu doświadczenia*, „Fenomenologia” 2003, 1, s. 51–62; M. Maciejczak, *Fenomenologiczna teoria świadomości i jej rola w badaniach nad świadomością*, w: *Horyzonty fenomenologii I*, pod red. D. Bębna, A. Ledera i C.J. Olbromskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 73–100; R. Poczobut, *Fenomenologia a naturalizm*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2009, nr 4 (72), s. 509–525.

sowań wzajemnymi relacjami fenomenologii i kognitywistyki wielu badaczy doszukuje się w pionierskiej pracy Franciscusa Vareli, Evana Thompsona oraz Eleanor Rosch *The Embodied Mind*, wydanej w 1991 roku. Autorzy rozpoznają w niej fenomenologię jako filozofię refleksyjną, której przedmiotem mają być, przywołując dokładne określenie, „intencjonalne treści umysłu”, analizowane metodą introspekcyjną w sposób „czysto internalny”³. Konsekwencją podobnego traktowania umysłu ma być konieczność przyjęcia hipotezy „języka myśli”, a w dalszej perspektywie także tradycyjny solipsyzm i idealizm; z kolei lekarstwa na te słabości, jak przekonują autorzy *The Embodied Mind*, należy szukać w znaturalizowanym projekcie psychologii i kognitywistyki⁴. Varela, Thompson i Rosch, jako przedstawiciele enaktywizmu w kognitywistyce, dyskutują w tym punkcie z kognitywizmem; przypisując jednak to stanowisko Husserlowi, wpisują się w historię recepcji fenomenologii ufundowanej faktycznie przez Dreyfusa.

We „Wprowadzeniu” do *Husserl, Intentionality and Cognitive Science*, pracy wydanej przez Dreyfusa i Harrisona Halla w 1984 roku, kognitywizm definiuje się jako tezę o konieczności strukturyzowania doświadczenia rzeczywistości przez umysł⁵. To szerokie określenie kognitywizmu skłania amerykańskiego filozofa do przypisania tego stanowiska także twórcy fenomenologii, który – w przekonaniu Dreyfusa – podobnie formułował znaczenie relacji podmiotu czy też umysłu do rzeczywistości. Nie poprzestając na tym, Dreyfus dąży do przełożenia filozoficznego słownika klasycznej fenomenologii w terminach słownika współczesnej filozofii umysłu i kognitywistyki, co w następnym kroku prowadzi do zastąpienia „treści intencjonalnej” przez „treść reprezentacyjną”, a „aktu” – „stanem”. Główny cel fenomenologii natomiast identyfikuje się jako „analizę treści reprezentacyjnej indywidualnych stanów intencjonalnych”⁶. Świadomość ujmuje się zatem jako system, w którym reprezentacja gra rolę pośrednika w akcie intencjonalnego zwrócenia się i jako taka miałaby być nośnikiem informacji o reprezentowanej rzeczywistości. Przedstawiona koncepcja, która operuje ogólnym pojęciem reprezentacji, głosząc, iż fenomenologiczny model świadomości jest formą reprezentacjonizmu, jest słabszą formą dyskutowanej tezy. Redaktorzy *Husserl, Intentionality and Cognitive Science*, idąc dalej, radykalizują swoje obserwacje i twierdzą, że teoria fenomenologiczna zasadniczo przedstawia teorię Fodora: „Teoria intencjonalności Husserla rozwija się w dwóch etapach. Pierwszy etap odpowiada dokładnie temu, co Jerry

³ Zob. F.J. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, The MIT Press, Cambridge (MA) 1991, s. 16.

⁴ Tamże, s. 137.

⁵ Zob. H.L. Dreyfus, „Introduction”, dz. cyt., s. 9.

⁶ Tamże, s. 2–3.

Fodor w swoim artykule o solipsyzmie metodologicznym nazywa reprezentacyjną teorią umysłu, a [...] drugi etap może być połączony z tym, co Fodor określa jako komputacyjną teorię reprezentacji⁷. Stąd już tylko krok od ujęcia teorii Fodora jako jedynie powtórzenia historii oraz od wyrażenia przekonania, że problemy sformułowane przez Husserla są dziedzictwem współczesnej kognitywistyki⁸.

Interpretację Dreyfusa można traktować dwojako. Z jednej strony można przyjąć relatywnie mniej kontrowersyjną perspektywę analityczno-historyczną, z drugiej zaś można jej nadać charakter metodologiczny. Pierwsze zaproponowane ujęcie opiera się na włączeniu argumentacji przeciwko kognitywizmowi fenomenologii w prowadzoną przez Dreyfusa szerszą dyskusję z mentalizmem nad statusem silnej tezy o sztucznej inteligencji, strukturą wiedzy eksperckiej oraz charakterem działania, co ostatecznie ma prowadzić do wyeliminowania pojęcia reprezentacji ze słownika kognitywistyki⁹. W niniejszej pracy proponuję skupić się na metodologicznym ujęciu interpretacji Dreyfusa, ponieważ analiza jej konsekwencji pozwala na sproblematyzowanie relacji pomiędzy intencjonalnością i reprezentacją. Jak zauważa Ronald McIntyre: „Jeżeli Dreyfus ma rację, Husserl jest autorem proto-fodorowskiej teorii reprezentacji mentalnej, a cele, które przypisywał fenomenologii transcendentальной, antycypują współczesne projekty badawcze w sztucznej inteligencji i kognitywistyce”¹⁰. Idąc o krok dalej, jeżeli rzeczywiście fenomenologia miałaby być formą reprezentacjonizmu w rozumieniu Fodora, wówczas powielalaby trudności, które wiążą się z internalizmem teorii amerykańskiego filozofa. Środowisko i cielesność nie określałyby zatem treści wąskiej stanów mentalnych¹¹, lecz treść ta byłaby determinowana przez internalne procesy obliczeniowe języka myśli. Czy

⁷ Tamże, s. 3.

⁸ W sprawie obu tez zob. tamże, s. 15 i 27.

⁹ Zob. H.L. Dreyfus i S. Dreyfus, *Mind Over Machine*, Free Press, New York 1982 oraz H.L. Dreyfus, *What Computers Still Can't Do. A Critique of Artificial Reason*, The MIT Press, Cambridge (MA) 1997. W sprawie problematyczności eliminacji reprezentacji przez Dreyfusa zob. G. Rey, *Problems with Dreyfus' Dialectic*, „Phenomenology and the Cognitive Sciences” 2002, 1, s. 403–408.

¹⁰ R. McIntyre, *Husserl and the Representational Theory of Mind*, w: *Historical Foundations of Cognitive Science*, red. J.-C. Smith, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht – Boston (MA) – London 1991, s. 211. Podobnej tezy broni także D.W. Smith. Zob. tenże, *Intentionality naturalized?*, w: *Naturalizing Phenomenology: Issues in Contemporary Phenomenology and Cognitive Science*, red. J. Petitot, F.J. Varela, B. Pachoud, J.-M. Roy, Stanford University Press, Stanford (CA) 1999, s. 84.

¹¹ W odniesieniu do Fodora pojęcia treści zob. J.A. Fodor, *Psychosemantics. The Problem of Meaning in Psychology of Mind*, The MIT Press, Cambridge (MA) 1987; tenże, *A Modal Argument for Narrow Content*, „The Journal of Philosophy” 1991, 88, nr 1, s. 5–26. W sprawie omówienia i krytyki propozycji Fodora zob. B. Świątczak, *Treść umysłu*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2008.

jednak intencjonalność ma charakter reprezentacyjny? Co to w ogóle oznacza? W dalszych częściach artykułu będę argumentował przeciwko utożsamieniu obu pojęć, a dodatkowo będę się starał wskazać na ograniczony zasięg możliwej aplikacji analiz Fodora oraz jego słownika filozoficznego do teorii Husserla. Skupię się przy tym na pierwszej części argumentacji Dreyfusa, to znaczy rozpatrzę Husserlowskie pojęcie intencjonalności jako możliwy element reprezentacyjnej teorii umysłu. Szczegółowe analizy drugiej części argumentacji, czyli problemu obliczeniowego charakteru reprezentacji i intencjonalności, daleko wykroczyłoby poza możliwe do przyjęcia ramy artykułu polemicznego. Dlatego wszelkie uwagi na ten temat będą miały charakter ogólnikowy. Postuluję przy tym – mając na uwadze obszerność tytułowego zagadnienia – zawężenie analiz do sformułowania fenomenologii jeszcze sprzed okresu transcendentalnych analiz noetyczno-noematycznych¹².

W celu uargumentowania tezy o ograniczeniach w wyjaśnianiu tematyki intencjonalności za pomocą pojęcia reprezentacji, a więc dyskutując z tezą Dreyfusa, w pierwszej kolejności zrekonstruuję tak zwane mocne znaczenie pojęcia reprezentacji w Fodora teorii umysłu. Następnie postawię pytanie, czy to mocne znaczenie znajduje swój odpowiednik w fenomenologii Husserla, a jeżeli tak, to w jakim pojęciu. Aby ograniczyć pole problemowe, przeanalizuję te znaczenia reprezentacji, które z góry można odrzucić w odniesieniu do filozofii fenomenologicznej. W dalszej kolejności zrekonstruuję dwa opisowe i dwa funkcjonalne znaczenia reprezentacji i z tej perspektywy powrócę do sformułowanego pytania o odpowiednik mocnego znaczenia pojęcia reprezentacji w fenomenologii.

Czym nie jest i czym jest reprezentacja w fenomenologii?

Na początku, idąc za Varełą, Thompsonem i Rosch, można przeciwstawić sobie słabe i mocne znaczenie pojęcia reprezentacji. O ile to pierwsze znaczenie, niewymagające wielu zobowiązań ontologicznych i epistemologicznych, ma charakter wyłącznie semantyczny i wyraża jedynie to, że „poznanie zawsze polega na interpretowaniu lub reprezentowaniu świata w jakiś sposób”¹³, o tyle drugie znaczenie pociąga hipotezę wyjaśnienia działania systemu przez wewnętrzne

¹² Zaproponowane zastrzeżenia metodologiczne uzasadnia to, że obliczeniowy charakter świadomości jest analizowany przez badaczy fenomenologii na przykładzie noematu jako zbioru reguł określających procesy umysłowe. W sprawie tej interpretacji zob. H.L. Dreyfus, „Introduction”, dz. cyt., s. 8–10. Zob. także R. Piłat, *Umysł jako model świata*, dz. cyt., s. 92–104; M. Maciejczak, *Husserla teoria świadomości jako intencjonalnego systemu*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2001, nr 3 (39), s. 229–248 oraz S. Judycki, *Fenomen i analiza*, w: *Studia metafizyczne I. Dyscypliny i metody filozofii*, red. A.B. Stępień i T. Szubka, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993, s. 216.

¹³ Zob. F.J. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The Embodied Mind*, dz. cyt., s. 134.

reprezentacje. Autorzy *The Embodied Mind* utrzymują, że słabe znaczenie reprezentacji nie powinno wzbudzać daleko idących kontrowersji, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że wymagałoby ono dalszego doprecyzowania charakteru relacji języka do świata¹⁴. Koncepcję Fodora należałoby związać z mocnym znaczeniem reprezentacji jako hipotezy sformułowanej w ramach reprezentacyjnej teorii umysłu. Mocne pojęcie reprezentacji będą wiązał przede wszystkim z rozumieniem reprezentacji jako struktury mentalnej pośredniczącej w relacji organizmu do pozamentalnego świata; ograniczę charakterystykę tej struktury do obliczeniowości oraz posiadania treści. Otwartymi muszą pozostać pytania związane z antynaturalizmem i naturalizmem w traktowaniu reprezentacji i intencjonalności, ich przyczynowej relacji ze światem, a także związku z zagadnieniem postaw propozycyjalnych¹⁵. W zakończeniu sugeruję jednak dalsze problemy badawcze związane z tymi tematami.

Czy mocne znaczenie pojęcia reprezentacji występuje także w fenomenologii Husserla? Aby móc odpowiedzieć na postawione pytanie, rozważmy dwa dodatkowe pytania, a mianowicie, po pierwsze, jakie znaczenie reprezentacji w ogóle nie wchodzi w grę w przypadku fenomenologii, oraz, po drugie, w jakich kontekstach występuje pojęcie reprezentacji w filozofii Husserla i jakie może mieć ekwiwalenty w innych pojęciach?

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia należy wskazać dwa znaczenia reprezentacji, które w kontekście analiz fenomenologicznych zdecydowanie odrzucamy; są to mianowicie, z jednej strony „obrazkowa” interpretacja reprezentacji, z drugiej zaś pojęcie reprezentacji w postrzeżeniu. „Obrazkową” interpretacją określamy takie ujęcie, w którym utrzymuje się konieczność zapośredniczenia relacji podmiotu do świata za pomocą wyobrażenia mentalnego, mającego charakter obrazu w świadomości¹⁶. W perspektywie fenomenologicznej interpretacja ta dotyczyłaby charakteru ujmowanego przedmiotu odniesienia intencjonalnego, którego reprezentacją byłby świadomościowy obraz. W konsekwencji nadbudowany obraz byłby dodatkową abstrakcyjną strukturą nad aktem świadomości, czyli nad konkretną treścią intencjonalną i samym przedmiotem. W *Badaniu II*, które traktuje o idealnej jedności *species*, Husserl zdecydowanie odrzuca taką możliwość. Rozważając znaczenie reprezen-

¹⁴ Wyraźnie podkreśla to Damian Leszczyński w pracy na temat argumentacji transcendentnej. Zob. D. Leszczyński, *Struktura poznawcza i obraz świata. Zagadnienie podmiotowych warunków poznania we współczesnej filozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 610.

¹⁵ W innym miejscu badałem to zagadnienie w odniesieniu do pytania o status znaczenia językowego w *Badaniach logicznych* Husserla. Zob. W. Płotka, *Teoria intencjonalności w „Badaniach logicznych” Husserla*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2008, nr 1 (65), s. 116–119.

¹⁶ Koncepcja ta nie jest obca filozofii umysłu i kognitywistyce. Zob. na przykład M. Tye, *The Picture Theory of Mental Images*, „The Philosophical Review” 1988, nr 4 (97), s. 497–520.

tacji tego, co ogólne, dostrzega tam, że „słowo reprezentacja nacechowane jest chwiejną wieloznacznością”¹⁷. Wydaje się, że reprezentacja tego, co ogólne, „odmalowuje” pojedynczy przypadek jako reprezentanta „całej klasy podobnych do siebie indywiduów”¹⁸. „Zobrazowany” może być jednak pojedynczy przypadek w danym akcie, a nie to, co ogólne. W przeciwnym razie świadomość w ogóle nie mogłaby odnosić się do wyrażen abstrakcyjnych (w tym wyrażen matematycznych) oraz wyrażen sprzecznych, które nie mogą mieć swojego przedmiotu, jak – analizowane przez Husserla – wyrażenie „okrągły trójkąt”¹⁹. Dodatkowo, w *Badaniu V*, w którym zostaje wprowadzone pojęcie świadomości intencjonalnej, Husserl podkreśla, że relacja „zobrazowania” nie wyjaśnia, w jaki sposób to, co „zobrazowane” ma się do samego „obrazu”. Idąc za Husserlem, „nie można mówić i myśleć tak, jak gdyby tzw. «obraz» podobnie miał się do świadomości, jak obraz do pokoju, w którym jest wystawiony, i jak gdyby podstawienie zawierania się jednego obiektu w drugim pozwalało tu cokolwiek zrozumieć”²⁰. Wątpliwości wzbudza przede wszystkim fakt, że właściwie nie wiadomo, co i na jakiej zasadzie miałyby się ze sobą zgadzać w dwóch obrazach: obrazie w wyobraźni i obrazie „odmalowanym” w naoczności. Ponadto niemożliwym zdaje się zdefiniowanie samego „podobieństwa” obrazów. Zauważmy, że „obrazkową” interpretację reprezentacji odrzuca się także we współczesnych kognitywistycznych modelach umysłu²¹; ponadto zaznaczmy wyraźnie, że „obrazkową” interpretację reprezentacji odrzucał również Fodor na rzecz teorii-znaków języka myśli²².

W ramach fenomenologii należy porzucić także pojęcie reprezentacji w kontekście spostrzeżenia. Husserl wielokrotnie podkreśla, że w akcie spostrzegania nie mamy do czynienia z jakimkolwiek pośrednictwem. W *Bada-*

¹⁷ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, cz. I, przełożył, wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Sidorek, przekład przejrzał A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 210.

¹⁸ Tamże, s. 212.

¹⁹ Tamże, s. 69. Zob. także s. 168.

²⁰ Tamże, s. 531. Zaznaczmy, że Husserl odrzucał „obrazkową” interpretację reprezentacji w relacji podmiotowo-przedmiotowej także w swej późnej filozofii. Zob. E. Husserl, *Fenomenologia i antropologia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1987, 32, s. 343.

²¹ W odniesieniu do krytyki modelu „obrazkowego” w kognitywistyce zob. E. Thompson, *Mind in Life. Biology Phenomenology, and the Sciences of Mind*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge (MA) – London 2007, s. 278–279 oraz A. Noë, *Action in Perception*, The MIT Press, Cambridge (MA) – London 2004, s. 35–73.

²² Zob. R. McIntyre, dz. cyt., s. 221. Przyczyn odrzucenia „obrazkowej” interpretacji pojęcia reprezentacji w filozofii Fodora można doszukiwać się w jej funkcjonalizmie, który odrzuca konieczność przyjmowania podmiotu ujmującego treści. Innymi słowy, funkcjonalizm wyklucza metaforyczne „oko”, które miałyby fundować przedstawienie obrazowe. W tej sprawie zob. U. Kriegel, *Self-representationalism and Phenomenology*, „Philosophical Studies” 2009, 143, nr 3, s. 357–358.

niach logicznych twierdzi, że „Każde spostrzeżenie charakteryzuje intencja uchwytowania swego przedmiotu jako obecnego w cielesnej samoobecności”²³. Tezę tę spotykamy także (w okresie sprzed wydania *Ideí I*) we wczesnych badaniach nad spostrzeżeniem i uwagą z 1898 roku²⁴, w notatkach (sporządzonych w tym samym roku) o fantazji i obrazowym przedstawieniu w świadomości²⁵ oraz w wykładach o rzeczy i przestrzeni z 1907 roku²⁶. Z perspektywy analiz fenomenologicznych spostrzeżenie charakteryzuje się bezpośredniością, pierwotnością oraz żywością i jako takie jest *prezentacją*, a nie *reprezentacją*; z tego powodu w odniesieniu do zagadnienia percepcji Husserl zajmuje stanowisko antyreprezentacjonizmu²⁷.

W odniesieniu do drugiego zagadnienia, a więc tego, w jakich kontekstach w filozofii Husserla (sprzed wydania *Ideí I*) mamy do czynienia z pojęciem reprezentacji oraz co ono może oznaczać w fenomenologii, należy wskazać cztery pojęcia. Dla zachowania porządku analiz przyporządkujemy tym pojęciom odpowiednie indeksy. I tak, po pierwsze, *reprezentacja* w znaczeniu *uobecniania* „species” (*reprezentacja_(s)*) oznacza ogólny charakter pewnego rodzaju aktów świadomości; po drugie, *reprezentacja* w *wyobrażeniu* (*reprezentacja_(w)*) nazywa charakter dania przedmiotu w określonym rodzaju aktów, a mianowicie w aktach uobecniania w wyobrażeniu; po trzecie, *reprezentacja przedstawienia* (*reprezentacja_(p)*) wskazuje na określony aspekt świadomości, właśnie jako świadomości przedstawiającej; po czwarte, *reprezentacja ujęcia* (*reprezentacja_(u)*)

²³ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. I, dz. cyt., s. 444. W *Badaniu VI* Husserl zauważa wprost: „charakter imaginacji polega na analogizującym obrazowaniu, na «re-prezentacji» w węższym sensie, natomiast charakter spostrzeżenia może [...] zostać oznaczony jako prezentacja” (tenże, *Badania logiczne*, t. II: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, cz. II, przeł. i przypisami opatrzył J. Sidorek, przekład przejrzał A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 95).

²⁴ „Postrzeżenie różni się od prostej reprezentacji (przedstawienia postrzeżeniowego, uchwycenia), którą przecież funduje, charakterem «wzięcia-czegoś-za-prawdziwe» (*Für-wahr-Nehmens*)”; E. Husserl, *Wahrnehmung und Aufmerksamkeit. Texte aus dem Nachlass (1893–1912)*, red. T. Vongehr, R. Giuliani, Springer, Dordrecht 2004, s. 201.

²⁵ „W prezentacji jawi nam się przedmiot «sam»; ale obraz w wyobrażeniu przedstawia się inaczej niż przedmiot «sam», nie jest właśnie tym przedmiotem, lecz przedstawia go jedynie jako obraz”; E. Husserl, *Phantasie, Bildbewusstsein, Erinnerung. Zur Phänomenologie der anschaulichen Vergegenwärtigungen. Texte aus dem Nachlass (1898–1925)*, red. E. Marbach, Nijhoff, The Hague – Boston (MA) – London 1980, s. 112.

²⁶ „Przedmiot w spostrzeżeniu jest obecny jako żywy, ukazuje się, mówiąc jeszcze dokładniej, jako aktualnie obecny, jako samodany w aktualnym Teraz. W wyobrażeniu przedmiot nie jawi się na sposób żywości, rzeczywistości, aktualnej obecności”; E. Husserl, *Ding und Raum. Vorlesungen 1907*, wyd. U. Claesges, Nijhoff, Den Haag 1973, s. 14.

²⁷ Zob. U. Żegleń, *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 157. W odniesieniu do tezy prezentacjonizmu w teorii percepcji u późnego Husserla zob. E. Husserl, *Samoobecność („Selbstgebung”) w spostrzeżeniu*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2003, XXXI, nr 1, s. 117–139.

odnosi się z kolei do procesu ujmowania treści świadomości. Po scharakteryzowaniu poszczególnych pojęć możliwa stanie się precyzyjna odpowiedź na pytanie o odpowiednik w fenomenologii Husserla dla mocnego pojęcia reprezentacji, w sensie zrekonstruowanym na podstawie filozofii Fodora.

Reprezentacja jako forma świadomości

Pojęcie reprezentacji_(s) Husserl wprowadza w zrekonstruowanej powyżej dyskusji z „obrazkową” interpretacją reprezentacji, starając się wskazać na interpretację wobec niej alternatywną. W miejsce „obrazkowej” interpretacji reprezentacji postuluje się w fenomenologii wprowadzenie pojęcia modyfikacji świadomościowej, w której „powstaje kompleksowy akt mający przewagę jasności i oczywistości, lecz nie jest to akt usuwający myśl i zastępujący ją samym tylko obrazem”²⁸. Reprezentacja_(s) jest zatem jednym ze sposobów uświadamiania sobie tego, co jednostkowe, czyli – *mutatis mutandis* – jest formą świadomości. Husserl jasno określa cel tak rozumianej reprezentacji_(s), podkreślając, że reprezentacja_(s) oznacza modyfikację aktu świadomości, w tym znaczeniu, że tworzy świadomościowy obraz naocznie uchwyconej jednostki, aby nad tym aktem mogła nadbudować się świadomość *species*, a następnie świadomość kategoryalna²⁹.

Analizując dalej pojęcie reprezentacji_(s), można zwrócić uwagę na sytuacje, w których świadomość *species* dotyczy pośrednio jednostek bez ich naocznego dania w jednej chwili. Uwaga ta z kolei prowadzi do sformułowania pojęcia reprezentacji_(w). W fenomenologii Husserla pojęcie to wyraża różnicę w sposobie dania przedmiotu świadomości ze względu na jej czasowy charakter, szczególnie widoczny w odniesieniu do różnicy pomiędzy aktualną percepcją oraz powtórным uobecnieniem przedmiotu w wyobrażeniu lub w pamięci. O ile w percepcji – co zauważyliśmy powyżej przy okazji analiz prezentującego charakteru postrzeżenia – przedmiot jest dany w aktualnym „teraz”, a jego sposób dania można określić jako prostą prezentację w obecności (*Gegenwärtigung*), o tyle w powtórным wyobrażeniu podlega on modyfikacji świadomości, będąc na nowo uobecniany (*Vergegenwärtigung*) czy też *per analogiam* re-prezentowany³⁰. Pojęcie reprezentacji_(w) występuje w zbiorze notatek Husserla z dekady poprzedzającej wydanie *Idei I*, które traktują o teorii reprezentacji w odniesieniu do wyobrażenia i pamięci, definiując reprezentację jako *reprodukcję* (*Reproduktion*) lub też jako *podwójne uobecnienie* (*doppelten Vergegenwärtigung*)

²⁸ E. Husserl. *Badania logiczne*, t. II, cz. I, dz. cyt., s. 215. Por. także s. 531–532.

²⁹ Zob. tamże, s. 216.

³⁰ Zob. w szczególności wykłady Husserla z semestru zimowego 1904–1905 na temat wyobrażenia i tworzenia obrazów w świadomości. E. Husserl. *Phantasie, Bildbewusstsein, Erinnerung*, dz. cyt., s. 82–92.

tego, co wcześniej było dane w postrzeżeniu: „Obecne przypomnienie jest uobecnieniem (*Vergegenwärtigung*) wydarzenia, ale ta re-reprezentacja składa się z aktów, które w refleksji mają charakter re-prezentowania wcześniejszego postrzeżenia”³¹. Postrzeżenie staje się zatem podstawą dla reprodukcji lub powtórnego uobecnienia wcześniej percypowanego przedmiotu³².

Reasumując dotychczasową rekonstrukcję, zauważmy, że Husserl sięga do pojęć reprezentacji_(s) oraz reprezentacji_(w) przy próbach definiowania różnych form świadomości ze względu na charakter ujęcia przedmiotu. O ile reprezentacja_(s) odnosi się do refleksyjnego uchwytowania jednostek pewnej *species*, o tyle reprezentacja_(w) odsyła do różnych sposobów uobecniania przedmiotu w wyobrażeniu i pamięci. Innymi słowy, pojęcia reprezentacji_(s) i reprezentacji_(w) mają charakter opisowy i z tego powodu wydają się obce mocnemu znaczeniu reprezentacji jako pojęciu wyjaśniającemu działania struktur mentalnych. Przeciwnie jest w przypadku pojęć reprezentacji_(p) oraz reprezentacji_(u).

Reprezentacja jako termin techniczny w fenomenologicznych analizach świadomości

Pojęcia reprezentacji_(p) i reprezentacji_(u) wiążą się z szerokimi analizami świadomości zawartymi w *Badaniu V i VI*. W pierwszej z wymienionych części *Badan logicznych* wyróżnia się trzy znaczenia pojęcia świadomości³³. Po pierwsze, świadomość można rozumieć jako całościową i efektywną fenomenologiczną zawartość Ja, co w konsekwencji prowadziłoby do utożsamienia świadomości z ogółem przeżyć. Po drugie, świadomość można pojmować także jako wewnętrzne uprzytomnienie sobie własnych przeżyć psychicznych. Po trzecie, Husserl wskazuje na takie pojęcie świadomości, które łącząc w sobie oba pozostałe znaczenia, oznacza „akty psychiczne” albo „przeżycia intencjonalne”. Z fenomenologicznego punktu widzenia należy wyróżnić trzecie znaczenie pojęcia świadomości, ponieważ podkreśla ono rozumienie „przeżyć intencjonalnych” jako *aktów*, w których dostrzega się świadomościowe skierowanie

³¹ Tamże, s. 186–187.

³² Zob. E. Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, przeł. i przypisami opatrzył J. Sidorek, tłumaczenie przejrzał i wstępem poprzedził A. Półtawski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 61–62. W sprawie analiz reprezentacji_(w) zob. także E. Husserl, *Zur Phänomenologie des inneren Zeitbewusstseins (1893–1917)*, red. R. Boehm, Nijhoff, Haag 1966, s. 178–186 oraz E. Tugendhat, *Der Wahrheitsbegriff bei Husserl und Heidegger*, De Gruyter, Berlin 1970, s. 66–68.

³³ Zob. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. I, dz. cyt., s. 433–434. Zob. też D. Zahavi, *The Three Concepts of Consciousness in „Logische Untersuchungen”*, „Husserl Studies” 18 (2002), s. 51–64.

ku przedmiotowi. W tym kontekście pojęcie reprezentacji_(p) ma znaczenie techniczne, wyjaśniając *relację przedstawienia (Vorstellung) przedmiotu*, w który celuje akt. Jak zauważa Husserl: „Dla świadomości przedmiot byłby niczym, gdyby ta nie dokonała przedstawiania, które czyni go właśnie przedmiotem, i umożliwia to, że może on stać się teraz przedmiotem czucia, pragnienia itp.”³⁴ Reprezentacja_(p) odnosi się zatem do funkcji, jaką materia aktu (odróżniona od jakości) pełni w procesie określania intencjonalnego korelatu świadomości. Jak wiadomo, *materię* aktu Husserl definiuje jako treść determinującą odniesienie przedmiotowe aktu. Materią będzie więc „przedstawienie tego przedstawionego [przedmiotu], sąd tego osądzonego [stanu rzeczy] itd.”³⁵ *Jakość* aktu oznacza natomiast charakter aktu, czy jest on przedstawieniem, sądem itp. Innymi słowy, jakość określa jedynie, „czy to, co już w określony sposób «uczynione przedstawionym» jako coś pożądanego, kwestionowanego, uznanego w sądzie itp., jest intencjonalnie obecne”³⁶. Reprezentacja_(p) określa *logiczną* relację pomiędzy materią aktu i jego przedmiotem; jednym słowem, reprezentacja_(p) jest *prostym przedstawieniem* treści aktu, której następnie można przypisać różne jakości. W tym też sensie reprezentacja_(p) funduje każdy rodzaj aktu.

Zauważmy, że zrekonstruowane znaczenie reprezentacji_(p) Husserl ukuł już w 1894 roku, w recenzji pracy Kazimierza Twardowskiego *O treści i przedmiocie przedstawień*. W niej to, w przypisie, w którym komentuje zagadnienie różniczenia pierwotnego i wtórnego przedmiotu przedstawienia, włączając przy tym swój głos w krytykę wieloznaczności terminu „przedstawienie” (*Vorstellung*), Husserl jasno deklaruje:

Przedmiot można nazwać przedstawionym, ale wówczas jest całkowicie niedopuszczalne, aby treść także określać jako przedstawioną; ten sam termin nie oznacza tutaj tego samego w odniesieniu do obu [przypadków – W.P.]. Przedstawianie jako akt „działa” na treści, ale ma *logiczny* [wyróżnienie moje – W.P.], funkcjonalny stosunek do przedmiotów, na które zresztą nie „działa” w żaden sposób. Aby temu zaradzić, jest całkiem konieczne, aby zrezygnować z terminu „przedstawienie” i uniknąć nieporozumień związanych z poczynioną uwagą. Zaproponowałem na to termin reprezentacja (*Repräsentation*)³⁷.

³⁴ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. I., dz. cyt., s. 536–537.

³⁵ Tamże, s. 517.

³⁶ Tamże, s. 521.

³⁷ E. Husserl, *Aufsätze und Rezensionen (1890–1910)*, red. B. Rang, Nijhoff, The Hague – Boston (MA) – London 1979, s. 351. Husserl w cytowanym fragmencie recenzji odnosi się do paragrafu czwartego rozprawy *O treści i przedmiocie przedstawień*, w którym Twardowski śledzi możliwe ekwiwokacje wyrażenia „przedstawiać sobie”. Zob. K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 10–17. W odniesieniu do zagadnienia polemiki Husserla z Twardowskim zob. K. Wieczorek, *Spory o przedmiot poznania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 103–130.

Autor cytowanego fragmentu dostrzega, że pojęcie „przedstawienia”, jeżeli używamy go w odniesieniu do analiz świadomości, może wprowadzać zamęt terminologiczny. Twierdząc, że zarówno treść, jak przedmiot są „przedstawione”, sugeruje się jednocześnie, że te dwa momenty aktu są ze sobą tożsame. Oczywiście treść determinuje przedmiot, ale do danego przedmiotu mogą odnosić różne treści, a więc treść jest czymś innym niż przedmiot przedstawienia. W tym kontekście, pojęcie reprezentacji_(p) pozwala na ominięcie możliwych niebezpiecznych ekwiwokacji.

W *Badaniu VI* Husserl podkreśla, że sama logiczna relacja treści do intencjonalnego korelatu w akcie, a więc wzięte w izolacji pojęcie reprezentacji_(p), nie wyjaśnia całego bogactwa fenomenologicznego aktów. Okazuje się mianowicie, że posiadanie reprezentacji_(p) nie gwarantuje nam zrozumienia tego, co reprezentowane; innymi słowy, reprezentacji_(p) wydaje się brakować, przywołując określenie Husserla, momentu „pełni”³⁸. Z tego powodu, obok materii aktu należy przyjąć dodatkowy element, który zapewniłaby reprezentacji_(p) możliwość jej świadomościowego, a nie tylko logicznego, ujęcia. Nie ulega wątpliwości, z powodów zrekonstruowanych powyżej, że „pełni” nie należy tutaj wyobrażać sobie jako pokrywania się dwóch obrazów: obrazu w wyobraźni i aktualnego obrazu rzeczy. Zamiast tego, w *Badaniu VI* formułuje się postulat *intuicyjnego ujęcia* tego, co „po prostu” przedstawiane. Tym samym Husserl formułuje pojęcie reprezentacji_(u).

W omawianej części *Badan logicznych* Husserl obok materii aktu wskazuje na komponent intuicyjny, którego funkcją jest *jednoznaczne* intuicyjne bądź percepcyjne ujęcie treści świadomości. Komponent ten określa następnie jako *treść przedstawiającą* lub *reprezentującą intuicyjnie*³⁹. Reprezentacja_(u) jest całością powstającą poprzez złożenie treści reprezentującej aktu intuicyjnego z jego materią, a więc konkretnego ujęcia z abstrakcyjną treścią⁴⁰. Zauważmy, że pojęcie reprezentacji_(u) umożliwia wyjaśnienie tego, w jaki sposób dochodzi w świadomości do konkretnego wyobrażeniowego ujęcia danej treści abstrakcyjnej z jednej strony, oraz trafnego rozpoznania przedmiotu percepcji z drugiej. Stąd już tylko krok do wyjaśnienia fenomenologicznego pojęcia prawdy jako *wypełnienia* pustej intencji⁴¹. Innymi słowy, reprezentacja_(u) leży u podstaw wszelkiego rozumiejącego odniesienia się do intencjonalnego korelatu świadomości poprzez intuicyjne ujęcie treści aktu.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, podkreślmy, że reprezentacja_(p) oraz reprezentacja_(u) są terminami technicznymi, które odnoszą się do sposobów przedstawiania czy też ujmowania przedmiotów w świadomości. Rozważania

³⁸ Zob. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. II, dz. cyt., s. 94.

³⁹ Tamże, s. 95.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 110.

⁴¹ Zob. tamże, s. 141.

Husserla nad obu pojęciami wyjaśniają fakt, że nie może być ujęcia bez przedstawienia; dlatego pojęcia te wiążą się ze sobą w ten sposób, że reprezentacja_(u) zakłada reprezentację_(p). Ponadto pojęcie reprezentacji_(u) wydaje się dopełnieniem i rozbudowaniem pojęcia reprezentacji_(p). Ustalenia te uzupełniają rekonstrukcję możliwych ekwiwalentów dla mocnego znaczenia pojęcia reprezentacji. Z tego powodu na koniec możemy powrócić do naszego głównego pytania i pokazać ograniczenia tezy Dreyfusa.

Zakończenie

Przypomnijmy, że głównym celem niniejszego artykułu jest stworzenie teoretycznej płaszczyzny dla dyskusji nad tezą Dreyfusa, który głosi, że fenomenologiczne pojęcie intencjonalności odpowiada funkcjonalnemu pojęciu reprezentacji. W świetle dotychczasowych analiz trudno nie zauważyć, że teza ta jest obciążona istotnymi wieloznacznościami, których rozjaśnienie może co najwyżej prowadzić ku jej znaczącemu ograniczeniu. Idąc w kierunku wskazanym przez Dreyfusa, przede wszystkim zrekonstruowano, w oparciu o reprezentacyjną teorię umysłu Fodora, mocne znaczenie pojęcia reprezentacji i sformułowano problem, czy to mocne znaczenie ma swój ekwiwalent w filozofii Husserla, a jeżeli tak, jakie wówczas może mieć znaczenie? Zawężając następnie poszukiwania, z góry odrzucono, z jednej strony, „obrazkową” interpretację reprezentacji, z drugiej zaś wyłączono możliwość utrzymania pojęcia reprezentacji w analizach spostrzeżenia, co doprowadziło do przyjęcia tezy o prezentacyjnym charakterze tego procesu, a fenomenologię pozwoliło określić jako antyreprezentacjonizm w odniesieniu do percepcji. Niemniej jednak w filozofii Husserla (w jej sformułowaniu sprzed wydania *Ideii I*) zidentyfikowano cztery możliwe określenia reprezentacji. Dwa pierwsze pojęcia, a więc reprezentację_(s) i reprezentację_(w), rozpoznano jako pojęcia opisowe, służące do charakterystyki takich aktów świadomości jak uobecnienie *species* czy wyobrażenie. Wydaje się, że najbliższe mocnemu znaczeniu reprezentacji są dwa pozostałe zrekonstruowane znaczenia, a mianowicie reprezentacja_(p) i reprezentacja_(u). Pierwsze z tych pojęć odpowiada mocnemu znaczeniu reprezentacji ze względu na podkreślenie funkcjonalnego charakteru relacji pomiędzy treścią a jej prostym przedstawieniem. Drugie pojęcie wydaje się wyrażać charakterystykę stanu mentalnego jako pewnej struktury mentalnej. Czy ustalenia te można uznać za wiążące?

O ile Jean-Michel Roy skłania się ku twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, o tyle Shaun Gallagher i Dan Zahavi wzywają nas do ostrożności przy pochopnej odpowiedzi⁴². Roy, stojący na stanowisku skrajnie obliczeniowej

⁴² Zob. J.-M. Roy, *Saving Intentional Phenomena: Intentionality, Representation, and Symbol*, w: *Naturalizing Phenomenology*, dz. cyt., s. 111–147; S. Gallagher, D. Zahavi, *The Phe-*

interpretacji pojęcia reprezentacji w fenomenologii, mógłby zauważyć, że zarówno reprezentacja_(p), jak i reprezentacja_(u) są charakterystyczne dla drugiego wydania *Badan logicznych*, w którym Husserl zdaje się ponownie popadać w psychologizm:⁴³ „Przynajmniej jedno jest poza wszelkim wątpliwem – zauważa Roy – teoria intencjonalności przedstawiona w drugim wydaniu *Logische Untersuchungen* funduje pewną formę reprezentacjonizmu”⁴⁴. Roy, wyciągając konsekwencje, twierdzi, że Husserla pojęcie intencjonalności daje się łatwo pogodzić z teorią Fodora; jest to możliwe, ponieważ – jak argumentuje francuski filozof – u Husserla funkcjonuje pojęcie reprezentacji_(u), określające związek materii aktu z jego nieintencjonalnym komponentem. Z kolei autorzy *The Phenomenological Mind* w ogóle podają w wątpliwość zasadność używania pojęcia reprezentacji w kontekście analiz intencjonalności; wskazują przy tym na możliwość zastąpienia wyrażenia „reprezentacja mentalna” przez „stan mentalny”⁴⁵. Wciąż można mieć zatem wątpliwości, czy intencjonalność – nawet przy uwzględnieniu zrekonstruowanych dystynkcji znaczeniowych – jest odpowiednikiem reprezentacji.

Zasadnicza wątpliwość dotyczy metodologii. O ile dla Fodora teza o reprezentacyjnej i obliczeniowej strukturze umysłu ma charakter hipotezy wyjaśniającej, o tyle dla Husserla nie może być mowy o abstrakcyjnym czy też nieświadomym procesie; w fenomenologii ma się do czynienia raczej z analizami konkretnymi, a więc z badaniem samego aktowego wymiaru świadomości, i z analizami metodycznymi, prowadzącymi do podziału na prezentacyjny i reprezentacyjny charakter świadomości. Podobną strategię zaobserwowaliśmy na przykładzie formułowania opisowych pojęć reprezentacji_(s) i reprezentacji_(w). Strategię tę promuje także Eduard Marbach, badacz zagadnienia reprezentacji w fenomenologii, który w teoriach filozoficznych zainspirowanych przez Husserla widzi możliwość zerwania z symbolizmem i metaforą komputerową w kontekście zagadnienia intencjonalności⁴⁶.

Sceptycyzm wobec możliwości utożsamienia intencjonalności z reprezentacją wspierają również pytania o relację pomiędzy obu pojęciami w kontekście

nomenological Mind. An Introduction to Philosophy of Mind and Cognitive Science, Routledge, London – New York 2008, s. 107–128.

⁴³ Zob. K. Michalski, *Logika i czas. Próba analizy Husserlowskiej teorii sensu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 42. W sprawie dyskusji nad powtórny popadnięciem Husserla w *Badaniach* w psychologizm zob. także J. Sidorek, „Słowo wstępne”, w: E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. II, dz. cyt., s. xx–xxiii.

⁴⁴ J.-M. Roy, *Saving Intentional Phenomena*, dz. cyt., s. 130.

⁴⁵ Zob. S. Gallagher, D. Zahavi, *The Phenomenological Mind*, dz. cyt., s. 111.

⁴⁶ Zob. E. Marbach, *Mental Representation and Consciousness. Towards a Phenomenological Theory of Representation and Reference*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht – Boston (MA) – London 1993, s. 2–3; tenże, *Understanding the Representational Mind: A Phenomenological Perspective*, „Human Studies” 1996, 19, s. 138.

zagadnienia postaw propozycyjalnych, czy też problem solipsyzmu metodologicznego w fenomenologii oraz ewentualnych semantycznych własności aktów świadomości. Poddając się temu sceptycyzmowi, można wysunąć hipotezę, że wszystkie te sporne kwestie sugerują konieczność jasnego zdefiniowania intencjonalności jako „skierowania ku” czy też „otwartości”⁴⁷, a nie tylko jako stanu posiadającego treść. Jak można przypuszczać, pozwoliłoby to także w konsekwencji na ekstenalistyczne ujęcie fenomenologii. Na razie otwartym musi pozostać pytanie o możliwość takiego ujęcia.

Streszczenie

Artykuł dyskutuje tezę Huberta L. Dreyfusa, że intencjonalność w rozumieniu Edmunda Husserla jest tożsama z Jerry’ego Fodora pojęciem reprezentacji, którym posługuje się w swojej wersji reprezentacjonizmu. Aby rozwiązać ten problem, po pierwsze, zostaje zrekonstruowane mocne znaczenie reprezentacji. Zgodnie z tym sformułowaniem reprezentacja jest strukturą mentalną, która wyjaśnia nam, w jaki sposób umysł odnosi się do pozamentalnego świata. Po drugie, w artykule twierdzi się, że z fenomenologicznego punktu widzenia należy odrzucić, z jednej strony, „obrazkową” interpretację pojęcia reprezentacji, z drugiej zaś reprezentacjonizm w odniesieniu do percepcji. Po trzecie, rekonstruuje się opisowo-fenomenologiczne znaczenia reprezentacji. Te ostatnie przeciwstawia się dwóm korelatywnym, technicznym znaczeniom reprezentacji w fenomenologii; oba znaczenia zdają się ekwiwalentem dla mocnego pojęcia reprezentacji. Niemniej jednak, jak twierdzi się w artykule, odpowiedniość ta ma ograniczony zasięg.

⁴⁷ Zob. E. Thompson, dz. cyt., s. 22.